

b. jeńca - internowanego - więźnia „lagiermika” - restauca

1. Dane osobiste: Golowicz Feliks, kapwał. 10. V. 1898, woliuk, rianaty.
2. Data i okoliczności nawiązania: 10. II. 1940 r., wyrzuceniu z całej rodziny w noc.
3. Starwa przymusowyde robot: Posiołek „Kresty”.
4. Opis oboru: Obóz polonijny w lesie nad rzeką Diering, ogółem 8 baraków, warunki mieszkaniowe bardzo ciężkie, ciasno, brudno, nie higienicznie.
5. Skład restauca: ogółem 120 rodzin ^{polackich} - 600 ludzi, osadnicy wojshowi, gajowi i leśnicy, poziom umysłowy niski, wrażliwe stosunki dobre, wywierceni na przywrócenie się do narodowości polskiej.
6. Życie w oborze: Zobudha godz. 5^{ta}. Na ubranie się, na śniadanie dawano godzinę czasu, po czym pędzono do roboty do lasu do wyrębu lasów. Pracowano 8 godzin dziennie, później też pracowano co druga noc. Za pracę otrzymywali 4 ruble dziennie.
Wyżywienie: na śniadanie: woda gotowana, do chleba, obiad: rupa rybna lub z makaronem, na kolację też rupa. Chleba otrzymywali 800 gr. dziennie, kiedy rat normalny nie wywolił otrzymywali mniej chleba, i mniej pieczywa. W tym ciężkiej pracy i ciężkiej warunków mieszkaniowych wszyscy Polacy strzykali się dziennie, pomagali sobie wzajemnie. Ubrania radnego nie otrzymywano. Życie kulturalnego przez przypadek kinem sowieckim mógłbyta radnego. W kinie wywolił słano byłho filmy sowieckie.
7. Sposunek władz st. K.W.D do Polaków: Ciepłino Polaków ra bardzo wydalemie się z oboru wradzano do awerku, który był rygetnie nie opalany. Polacy i rodziny polskie radzyli wiadomości nie otrzymywano.

8. Pomoc lekarska: W posiadku był mój szpital, w którym urzędowały dwie lekarki, które urzędowały dwie siostry. Ogółem umarło 400 ludzi z wyćienieniem i głodu: umarł syn Fiodor, sąsiadka Prymawitka Janina, syn Bartuchiego, Usawierawa, więcej nawiast mi pamiętam.

9. Czy i jaka była choroba z krajem i woliem: tylko listowna.

10. Kiedy został uwolniony i w jaki sposób dostał się do armii: 26 września 1941 roku wyszedłem z posiadku do Burutuku, stąd cały transport skierowali nad rzekę Amudarję, później lewemu pod morem Ałalskie. W grudniu wyruszyliśmy do Grabas do chotchorów i tam pracowaliśmy do marca. 12 marca wysiedliśmy do Keomene do wojska do 4 Drużyny. Podróż moja, tj. moja i 4x dzieci poruszyła się w Rosji w rejonie „Grabas” w chotchorie „Grabajewo Szad”.

Jotawisz